



ZIEMIA SOKALSKA

DWUTYGODNIK

CENA
NUMERU
15 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem naczelnem - dobro Państwa”.

W 17-tą Rocznicę Odzyskania Niepodległości.

Dzień 11-go listopada — to najpiękniejsze i najdroższe sercu każdego Polaka święto triumfu oręża polskiego — to święto zwycięstwa, jakie odniósł nad obcą przemocą Wielki Twórca nieśmiertelnego czynu ś. p. Marszałek Józef Piłsudski i Jego dzielna i niezwyciężona armja legjonów. To, o czym nasi ojcowie marzyć nie śmieli, stało się rzeczywistością: Polska wstała z grobu dwuwiekowej niewoli i stanęła w rzędzie państw wolnych.

Ś. p. Marszałek Józef Piłsudski był nie tylko Wskrzesicielem, ale także Wielkim Budowniczym Polski. On ustalił granice Państwa, On osłabioną i rozdartą krótkowzrocznym partyjnictwem Ojczyznę zjednoczył, wzmocnił i podniósł do godności mocarstwa, o którego względy ubiegają się dawni nasi wrogowie. Jemu zawdzięcza Polska to, czym dziś jest. Wolnością, którą On wywalczył, dziś żyjemy i oddychamy. Imię Jego będzie wiecznie wypisane złotymi czcionkami w dziejach naszej Ojczyzny.

Święto to ma na celu nie tylko oddanie czci Nieśmiertelnemu Twórcy niepodległości i Wielkiemu Budowniczym Ojczyzny, ale także każe nam wyciągnąć naukę, jak mamy kochać Ojczyznę i jak pracować dla tej naszej wspólnej Matki. Odpowiedź

jest tylko jedna: Tak, jak On!

Ś. p. Marszałek Józef Piłsudski odchodząc w zaświaty, zostawił nam swój testament polityczny, nie na papierze pisany, ale wyryty na Sercu, które spoczęło w Wilnie. Ten testament da się streścić krótko: „Kochajcie Ojczyznę tak, jak ją ukochało to Serce”. Mało słów, ale wiele treści. Jeżeli chcemy okazać Mu wdzięczność i miłość, jeżeli chcemy oddać szczerą hołd i cześć temu Genjuszowi wojny, Wskrzesicielowi i Budowniczymu Polski i Wodzowi Narodu, uczynimy to najlepiej naśladowaniem Jego czynów, ukochaniem Ojczyzny taką miłością, jaką On Ją ukochał,

Niech więc umilkną swary, niech zapanuje zgoda i jedność wśród nas. Nie róbmy żadnych różnic między sobą. Wszyscyśmy dziećmi jednej Ojczyzny, wszystkim Ona jest Matką. Skupmy się wszyscy około sztandaru Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wyteżmy wszystkie siły do ofiarnej pracy dla dobra i potęgi Państwa. Miłość Ojczyzny stawiamy wysoko, zaraz po miłości Boga, a kochajmy Ją nie słowami, ale czynem. Żadna ofiara dla Niej niech nie będzie za wielką, żaden trud niech nie będzie za ciężki. Wpatrujmy się w ten Wielki Drogowskaz, którym jest dla nas ś. p. Marszałek Józef Piłsudski!

J. K.

Nowe drogi pracy

trzeba otworzyć dla młodego pokolenia.

Wśród wielu zagadnień o pierwszorzędnej dla Państwa znaczeniu, poruszonych w deklaracji rządowej, specjalne zdanie poświęcił premier Kościółkowski niemniej ważnej jak inne, sprawie młodego pokolenia.

„Rząd widzi konieczność zapewnienia szerszych możliwości w otwarciu nowych dróg pracy dla młodego pokolenia, pragnąc je jak najściślej związać z interesami Państwa i zadaniem nieprzerwanego umacniania fundamentów Polski dzisiejszej i przyszłej”.

Oświadczenie p. premiera spotka się wśród młodej generacji niewątpliwie z jak najżyczliwszym przyjęciem, tem bardziej, że wyszło od szefa rządu, reprezentującego tak bliski każdej młodzieży twórczy entuzjizm działania, młodzieńczą energję poczynić.

Problem znalezienia „nowych dróg pracy” dla młodego pokolenia wiąże się ściśle z szeregiem innych zagadnień programowych i dlatego jego rozwiązanie musi być niejednokrotnie wynikiem przyjętych tez, dotyczących innych dziedzin życia. Całość t. zw. zagadnienia młodzieżowego da się bowiem rozbić na szereg elementów, połączonych bądź z zagadnieniami oświatowymi, czy wreszcie sprawami wychowawczymi w płaszczyźnie umacniania fundamentów Polski przyszłej.

Każdy z tych czynników, stanowiących wspólnie ów — niewątpliwie trudny do rozwiązania — splot zagadnień młodego pokolenia znajdzie zapewne swój właściwy

wyraz w polityce rządu premiera Kościółkowskiego.

Dla młodego pokolenia nie jest dziś rzeczą pierwszej wagi w jaki sposób rozwiązana zostanie tak trudna kwestja polityki gospodarczo - społecznej, jak sprawa zatrudnienia narastających z roku na rok zastępów młodych ludzi przygotowanych dla samodzielnej pracy. Nie jest również najistotniejszym problemem metoda, jaką przyjmie rząd w swoim planie zapewnienia nauki szerokim rzeszom najmłodszych obywateli Rzeczypospolitej. Nie to jest wreszcie najważniejsze, jakie przyjęte zostaną sposoby technicznego rozwiązania spraw wychowawczych.

Wszystko to są kwestje, leżące na drugim planie. To są szczegóły, może zresztą bardzo ważne i trudne do ustalenia, ale zawsze tylko szczegóły, w realizacji ogólnej tezy znalezienia nowych dróg pracy dla młodego pokolenia, związania tego pokolenia, z interesami Państwa, powołania go do pracy w umacnianiu fundamentów Polski dzisiejszej i jutrzejszej.

Owa teza ogólna, ujmująca całokształt zagadnienia młodzieżowego wysuwa się na plan pierwszy, obok innych największej wagi zagadnień państwowych.

Oświadczenie p. premiera Kościółkowskiego ma dla młodej generacji jeszcze inne, specjalne znaczenie. Młode pokolenie, które w pracy nad budową nowego ustroju

Rzplitej musiało — siłą rzeczy — spełniać rolę jedynie biernego widza, ze zrozumiałem zaciekawieniem obserwowało tok realizowania nowych założeń ustrojowych. Specjalnie żywo komentowany był zawsze art. 1 Konstytucji, podkreślający wyraźnie, że obowiązkiem każdego obywatela jest wysiłkiem własnym wzmagać siłę i powagę Państwa.

Różnemi drogami szła interpretacja roli, jaką dzisiejsze młode pokolenie ma do spełnienia. Wszelkie jednak dyskusje na ten temat toczyły się w płaszczyźnie teoretycznych rozważań. Dlatego też postawienie zagadnień życia młodzieży w sferze realnych rozstrzygnięć spotkać się musi z jak najszerszą radością społeczeństwa.

Wysunięta przez p. premiera konieczność znalezienia nowych dróg pracy spotka się wśród młodzieży nie tylko z życzliwym wyczekiwaniem dla zamierzeń rządu w tej dziedzinie, ale niewątpliwie znajdzie chęć jak najbliższej współpracy w wyszukiwaniu i stosowaniu najwłaściwszych metod i sposobów rozstrzygnięcia trudnych częstokroć problemów.

Młode pokolenie bowiem, nie tylko chce być przedmiotem koniecznych posunięć polityki rządowej, ale w zrozumieniu ciążących na niem obowiązków i roli, jaką ma do spełnienia — pragnie w pełni poczucia odpowiedzialności brać rzeczywisty udział w „nieprzerwanym umacnianiu fundamentów Polski dzisiejszej i jutrzejszej”.

Dobroć jest najpiękniejszą cechą duszy ludzkiej — Bądźmy dobrzy dla zwierząt

W roku bieżącym odbył się w Belgji kongres Tow. opieki nad zwierzętami przy udziale przedstawicieli 24 narodowości. Kongres zażądał odpowiednich przepisów dla transportu zwierząt, szczególnie koni, ochrony ptaków i zwierząt połączonych. Ale co najwięcej matki interesować powinno, kongres położył specjalny nacisk na wychowanie młodzieży i wczesne zaszczepianie w ich młode serca miłości, współczucia i uczucia przyjaźni dla zwierząt i ptaków.

Dzieci i młodzież wdrażać należy do opieki nad zwierzętami, tę-

pieć w nich barbarzyńskie, niszczycielskie instynkty, dręczenia i męczenia zwierząt, matki czuwać powinny nad postępowaniem dzieci ze zwierzętami, bo dzieci złe i złośliwe dla zwierząt, będą w przy-

szłości również nieznosne i szkodliwe dla ludzi, a kto wie, czy i nie dla własnych rodziców. Dobroć serca rozwijać należy jak piękny kwiat, który radość oczom i błogosławieństwo cierpiącym przynieść może.

Roboty publiczne

wykonane w r. 1935 i projektowane przez Zarząd Miejski w Sokalu na r. 1936.

Z Zarządu Miejskiego w Sokalu informują nas o wykonaniu w bieżącym sezonie budowlanym prac, mających doniosłe znaczenie dla rozwoju komunikacji naszego miasta. Poniżej podajemy zestawienie robót budowlano-drogowych wykonanych

jakoteż przyszłych, z działu drogowego, kanalizacji i zadrzewienia z szczególnem uwzględnieniem uporządkowania cmentarza.

Dział drogowy.

1) Budowa nowych chodników w ul. Kościuszki wraz z regulacją

i poszerzeniem pasa komunikacyjnego dla pieszych.

Przebudowa chodnika w Nowym Rynku między ul. Orzeszkowej a Piastów.

2) Naprawa dróg o twardej nawierzchni przez gruzowanie i częściowe uzupełnienie uszkodzonych partyj,

3) Konserwacja dróg o miękkiej nawierzchni ul. Cichej (Zabuże), Żwirki (trakt do Sawczyzna) połączenie ul. Kraińskiego z Dereszówką. Naprawa chodników płytowych w ul. Kościuszki i Piłsudskiego. Roboty ziemne i urządzenie zieleńców.

Wykopy ziemi pod niwelację chodników ul. Kościuszki, zasypanie uzyskaną ziemią dołów w partjach przeznaczonych pod zieleńce i urządzenie zieleńców przez plantowanie ziemi nawiezionej z wykopów,

oraz obsiewanie trawą i darniowaniem.

Dział zadrzewienia.

Obsadzenie arterij głównych miasta ul. Kościuszki i Nowego Rynku Sądowej i Piłsudskiego szpalarami drzew t. kulistych akacji i piramidalnych topoli, łączonych ze sobą girlandami dzikiego wino.

Cmentarz.

Sporządzenie projektu podziału cmentarza na kwatery i pola dla racjonalnego rozmieszczenia grobów, częściowe wprowadzenie projektu w życie.

Dział kanalizacyjny, roboty wykonane.

Budowy nowych kanałów.

1) Budowa kanału ulicznego ul. Szaszkiewicza z połączeniem z kanałem t. z. szpitalnym.

2) Projekty nowych kanałów:

a) projekt ogólny dla całego miasta,

b) projekt szczegółowy ul. Szaszkiewicza i Sewczenki,

c) rewizja starych kanałów i uzupełnienie w nowo wskazane urządzenia jak otwory kontrolne, pokrywy, klamry i t. p., do czasu czyszczenia kanałów w celu usprawnienia działań.

Roboty projektowane na r. 1936.

a) Opracowywanie projektów szczegółowych kanalizacji dla części miasta wokół placu „starej propinacji” w najbliższym otoczeniu.

a) Projekt budowy głównego kolektora zbiorczego dla odwodnienia całego miasta.

Wykonanie prac ad a) i b) i dalsze usprawnienie kanałów istniejących przez wykonanie wodościeków ulicznych i odwadnianie poszczególnych realności (złącza).

Z ŻYCIA SAMORZĄDU.

W dniu 8 i 9 listopada br. odbyła się w Warężu na zarządzenie Wydziału powiatowego 2-ga z kolei dwudniowa sesja sekretarzy gminnych, na której omawiane były następujące aktualne sprawy: Budżet gromadzki i gminny, zamknięcia rachunkowe, kwartalne i roczne oraz sprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego w świetle nowej ustawy.

Na sesji zostały wygłoszone następujące referaty:

1) gospodarka budżetowa gromad na podstawie budżetów gromadzkich w świetle przepisów prawnych i wpływ budżetów gromadzkich na budżety gminne. Racjonalne sporządzanie budżetów gromadzkich,

2) budżety gminne i należyte ich sporządzanie. Wpływ dobrze sporządzonego budżetu gminnego na gospodarkę i rachunkowość gminy. Wady poprzedniego budżetu.

3) Kwartalne i roczne zamknięcie rachunków w dzienniku gł.

Na zakończenie inspektor samorządu gminnego dokonał doraźnej inspekcji rachunkowości i biurowości Zarządu gminnego w Warężu, następnie omówił z sekretarzami swe uwagi i spostrzeżenia.

Sesję otworzył p. Wicestarosta J. Scherff, prowadził insp. sam. gm. p. Lisowski. Sprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego omówił instr. p. Zarzycki.

Uroczystość Rolniczo-Strażacka w Zawoniu.

Dnia 31 października b. r. odbyło się w Zawoniu równocześnie z wystawą produktów rolnych poświęcenie sikawki nowo zakupionej przez ochotniczą Straż Pożarną, przy pomocy wydatnej subwencji z P. Z. U. W., pomocy ze strony Kółka rolniczego, Koła gospodyń wiejskich i Koła Młodzieży wiejskiej.

Poświęcenia dokonał ks. katecheta Chrostowski z Dobrotwora wygłaszając podniosłe przemówienie. Na uroczystość przybyli: p. Wice-

starosta J. Scherff, Instr. Düring, Inż. Maławski, Instr. Zarzycki i Sydor.

Po akcie poświęcenia odbył się egzamin przysposobienia rolniczego, a następnie wręczenie nagród za dodatnie wyniki w pracach konkursowych. Nagrody wręczył p. Wicestarosta podkreślając wartość pracy Młodej wsi w zespołach konkursowych i harmonię wszystkich stowarzyszeń i organizacji w Zawoniu.

Wyróżnieni zostali znaczkami

P. R. Olga Kisilewicz, Marja Kisilewicz i Franeiszek Kisilewicz, Ptasznik Nikodem i Guz Dyonizy.

Na zakończenie uroczystości gospodarze podejmowali przybyłych gości skromnym obiadem, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Po obiedzie nastąpiły produkcje miejscowego chóru i bardzo udatna inscenizacja przygotowana przez nauczycielkę p. Stefanję Kisilewicz.

Uroczystość ta pozostanie długo w pamięci uczestników i krzepić ich będzie w dalszej pracy.

Z POLSKI i ZE ŚWIATA. POLSKA.

Jak donosiliśmy w poprzednim numerze, Rząd uzyskał od Sejmu i Senatu zgodę na wydawanie dekretów do dnia 15 stycznia 1936 r. W zeszłym tygodniu ukazało się już pięć dekretów, które dotyczą spraw finansowych, związanych z równowagą budżetową. Odnoszą się one do podwyższenia podatku dochodowego od uposażeń pobieranych ze skarbu państwa, a więc wszystkich urzędników państwowych, samorządowych, komunalnych, przedsiębiorstw państwowych i pracowników ubezpieczeń społecznych.

Inne dekryty dotyczą sprawy

Najpewniejsza lokata na książeczce oszczędności

Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Sokalu,
gdyż za wkłady, ręczy Wydział Powiatowy całym swoim olbrzymim majątkiem.

zniżki komornego, uwolnienia od podatku lokatorskiego mieszkań jedno i dwuizbowych. Rząd przez zmniejszenie komornego chce ulżyć i wynagrodzić nieco uszczerbek poniesiony przez podwyższenie podatku. W związku z tem pozostaje dalsze rozporządzenie o ulgach w spłacie rat Pożyczki Inwestycyjnej dla pracowników państwowych. Raty te mogą być, zależnie od woli spłacającego rozłożone na 10 rat, lub wpłacane jak dotychczas. Wdowy i sieroty po inwalidach wojennych zwolnione będą od nowych obciążeń podatkowych.

Dla wsi wydane zostało bardzo ważne rozporządzenie, dotyczące zniesienia opłat wwozowych na targi do miast.

Obecnie Rząd opracowuje nowe projekty, które będą zmierzały nie tylko do zrównoważenia budżetu, lecz przede wszystkim do ożywienia życia gospodarczego państwa przez podniesienie cen produktów rolnych, a niżenie cen produktów przemysłowych, szczególnie skartelizowanych. Dla zbadania sprawy karteli została wyznaczona specjalna komisja. Na podstawie zebranych materiałów Rząd będzie mógł przystąpić do działania, t. zn. do rozwiązania, względnie ograniczenia karteli.

Posiedzenia Sejmu i Senatu po sesji nadzwyczajnej zostały odroczone i Izby zbiorą się w grudniu na sesję zwyczajną, połączoną z uchwaleniem budżetu.

W związku ze zwołaniem nowego Sejmu pozostaje rozwiązanie dawnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem t. zw. B. B. W. R., które odbyło się w końcu ub. m. Na ostatnim zebraniu przemawiał prezes B. B. W. R. Walery Sławek podkreślając, że wobec uchwalenia nowej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej, B. B. W. R. spełniło swe zadanie i przestaje istnieć.

W związku ze zmianą gabinetu, oraz co się z tem wiąże i sposobem rządzenia, Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy amnestyjnej, która ma objąć zarówno więźniów politycznych jak i kryminalnych. Jeśli chodzi o przestępstwa pospolite, to kary do pół roku mają być darowane całkowicie, a przy karach do jednego roku więzienia połowa kary będzie darowana. Przy przestępstwach politycz-

nych darowane mają być w zupełności kary do półtora roku, a przy karach do trzech lat połowa kary.

Z projektu tej ustawy amnestyjnej wyłączone są przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa. Co do tych przestępstw wydana była ustawa amnestyjna po wprowadzeniu w życie nowej ordynacji wyborczej.

Józef Ignacy Paderewski, genialny muzyk i wielki patriota polski obchodził dnia 7 b. m. 75-tą rocznicę swych urodzin. Z okazji tej rocznicy miała cała Polska zamianować swą cześć i podziw dla tego genialnego artysty i ofiarnego obywatela, lecz sam Paderewski publicznie zastrzegł się przeciwko nadawaniu rocznicy jego urodzin charakteru obchodowego. Mimo to jednak potworzyły się w różnych miastach komitety uczczenia zasług Paderewskiego. Obchód taki odbył się już w Poznaniu, Lwów zaś uczci mistrza w grudniu.

ZE ŚWIATA.

Wszystkie sprawy polityczne już nie tylko Europy ale całego świata obracają się około wojny włosko-abisyńskiej. I nic w tem dziwnego, gdyż w Afryce krzyżują się interesy angielsko-włoskie, a ponieważ imperjum brytyjskie obejmuje wszystkie części świata, dlatego też cały świat jest w tej sprawie pośrednio lub bezpośrednio zainteresowany. Włosi mimo ciężkich warunków powoli posuwają się w głąb Abisynji. Ostatnio zdobyli ważny punkt wojskowy miasto Makalle. Mimo jednak tych zwycięstw na polu walki Włochy ponoszą klęski na terenie międzynarodowym, gdyż przez uchwalenie sankcyj, o czem donosiśmy, chociaż narazie w niewielkiej mierze, jednak są one ograniczone do produktów tylko swego kraju. Dlatego też wydają coraz to nowe dekrety, ograniczające spożycie różnych artykułów. Na naftę i benzynę ustanowiony został monopol, by Państwo tylko mogło dysponować temi artykułami bez których wojna w Afryce byłaby niemożliwa. Mimo jednak kłopotów wewnętrznych, gdyż jeden dzień wojny w Afryce kosztuje 80 mil. lirów nie przestają Włosi wysyłać coraz to nowych oddziałów na front afrykański oraz do sąsiadującej z Egiptem Libji i Cyrenajki. To znów drażni niezmiernie Anglię, która powoli i systematycznie przygotowuje się na wszelki wypadek w Egipcie,

gdzie zgromadziła wielką ilość wojska oraz samolotów, których liczba dochodzi do 1.500. Flota angielska stoi stale w pogotowiu na morzu Śródziemnym, gotowa każdej chwili do ataku. Tymczasem odbywają się rozmowy pomiędzy ministrami włoskimi i francuskimi, to znów angielskimi, gdyż Francja chciałaby koniecznie ten spór załagodzić. Gdyby przyszło do wojny angielsko-włoskiej, tem samem i Francja zostałaby do niej wmieszana, gdyż zawarła pakt lotniczy z Anglią. Do paktu tego przyszło pod wpływem zbrojeń niemieckich i faktu, że Niemcy nie należą do Ligi Narodów, a tem samem mają zupełnie wolną rękę. Anglia chce koniecznie wciągnąć Niemcy spowrotem do Ligi Narodów, gdyż bez tego sankcje przeciw Włochom niewiele znaczą, bowiem Niemcy mogą wysyłać do Włoch, co zechcą. Dlatego też stara się Anglia o zbliżenie francusko-niemieckie i już w tej sprawie toczą się potajemne rokowania. Z takiego obrotu sprawy niezadowolona jest bardzo Rosja, gdyż przez zbliżenie Francji do Niemiec, przestałby istnieć pakt francusko-sowiecki, na którym bardzo Rosji zależało, a który do dnia dzisiejszego nie jest ratyfikowany. Zerwanie tego paktu przyszyłoby Francji tem łatwiej, że Rosja nie wypełniła zobowiązań danych Francji np. co do zaprzestania szerzenia działalności komunistycznej. Ostatnio aresztowano niejakiego Eberleina, Duńczyka z pochodzenia podobno osobistego przyjaciela Stalina, który zorganizował na terenie Francji szereg jaczajek komunistycznych i krwawych zaburzeń w Breście i Tulonie.

Z tych powikłań europejskich a zwłaszcza z pewnego osamotnienia Rosji i kłopotów Anglii korzysta Japonia, usadawiając się coraz mocniej w Chinach i tworząc nowe państwa, naturalnie pod swoim protektorem.

Najmniej robi sobie z chaosu politycznego mała Grecja, której zachciało się . . . króla, i ma go w osobie Jerzego II. Plebiscyt wypadł wspaniale, gdyż, jak podają dzienniki francuskie, miało prawo głosować milion 200 tysięcy, a stał się „eud” i głosowało milion 500 tysięcy. Poprostu jak się chce, to się robi.

Oszczędzaj każdy grosz!

Obchód Święta Niepodległości w Sokalu.

17-ta rocznica odzyskania niepodległości Państwa miała w roku bieżącym charakter niezwykle podniosły, uroczysty i poważny. W wigilję rocznicy, Związek Strzelecki zaciągnął wartę honorową przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego i zapalił znicze. 11-go listopada o godz. 9-tej odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele parafjalnym, cerkwi i synagodze, przy tłumnym udziale publiczności i przedstawicieli wszystkich władz państwowych i samorządowych. Po ukończeniu nabożeństw

uformował się olbrzymi pochód w skład którego weszły Związek Strzelecki, Oddziały P. W., Kolej. Przysposobienie Wojskowe, wszystkie szkoły a wreszcie cechy ze sztandarami. Na końcu szli urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni z Wicestarostą Mgr. Scherffem na czele. Pochód przedelfilował w milczeniu przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem odbyła się w sali „Sokoła” uroczysta Akademia, na której program złożyło się prze-

mówienie prof. dr. Strażeka, który w krótkich a mocnych słowach skreślił znaczenie siły państwowej i potężny wpływ na umocnienie państwowości osoby śp. Marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniu została odegrana 3-aktowa sztuka „Pierwsze Orły” Stefana Ordęgi Rożnickiego — staraniem Koła Lit. art., Zw. Legionistów i Zw. Strzeleckiego. Współdziałał w Akademii wzięła orkiestra gimnazjalna i akademicki zespół muzyczny.

* * *

Z działalności Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Powiatowego Komitetu dla spraw Młodzieżowych.

W czasie od 19 do 31 października 1935 zakończono w naszym powiecie akcję konkursową wśród organizacji młodzieżowych (Koło Młodz. Lud. i Roln. Oddz. Z. S., S. M. P.) i samodzielnych gospodarzy oraz Gospodyń, pokazami prac konkursowych. Pokazy rejonowe i lokalne zorganizowała Młoda Wieś przy współudziale Kół Gospodyń i Kółek Rolniczych przy życzliwym poparciu władz gminnych i gromadzkich, które dochodziły i dorównywały pomysłowością w urzędzeniu wystawom rolniczym.

Wystawy prac konkursowych dały dowód iż akcja konkursowa jest prowadzona planowo i że wartość P. R. jest duża, a tutejsi rolnicy przede wszystkim młodzież, doszkala się rolniczo, pogłębiając wiadomości fachowe i przysposabiając się do przyszłego zawodu rolniczego i umiejętnego kierowania warstwą rolnym. Powiatowa Komisja Sędziowska egzaminowała konkur-

sowiczów przekonując się, że zawodnicy pracowali nad sobą należycie, zdobywając wiedzę rolniczą przez poznawanie życia roślin i zwierząt i zaznamiając się ze sposobami wytwarzania rolnego. Komisja Sędziowska wspólnie z Komisją Wiejską przyznała zawodnikom wiele nagród zespołowych i indywidualnych za dobre wyniki pracy. Pokazy odbyły się w następujących rejonach pracy P. R.: Rejon I-szy Krystynopol: pokaz rejonowy: Nowy Dwór, Ostrów, Madziarki i Gruszów. Rejon II-gi: Skomorochy Ilkowiec, Walawka, Świtarzów, Stanisławówka, Rulikówka. Rejon III-ci Waręż miasto: Waręż wieś, Sulimów kol. i wieś, Polanka, Leszczków i Łubów. Rejon IV-ty, Tartaków: Tartaków, Wolica wieś i osada, Rzeszowice. Rejon Wojsławice: Cieląg i Pieczygóry. Pokazy lokalne: Żabcze mur., Zawonie, Wazów, Uhrynów i Moszków. W Krystynopolu, Warężu, Tartakowie i Zawoniu wie-

dził pokazy Wicestarosta Scherff interesując się pracą P. R. i podkreślając w przemówieniach jej znaczenie dla młodzieży wiejskiej. Przybyli również delegaci Izby Rolniczej w osobach Insp. Nelewicza, Zadwórnego i Jaroszewskiego oraz del. Wojew. Komitetu dla spraw Młodz. P. Insp. Kreczmana. Komisja przyznała cały szereg nagród zespołowych i indywidualnych, poczynając od pojedynczych książek, małych bibliotek rolnych i listów pochwalnych. Nagrodzono zespoły młodzieżowe: z Kół Młodz. 23 nagr. indywid. 7 zesp. Oddz. Z. S. 23 nagr. ind. zesp. 5., S. M. P. ind. 4 zesp. 1. Samodz. gospodynie i gospodarze 29 ind. zesp. II. Zaznacza się, że z wiosną stanęło do zawodów 255 uczestn. Kół Młodz., Oddz. Z. S. oraz S. M. P. a do końca konkursu doszło 176. Ze samodzielnych zaś 429 uczestników, z których 327 zakończyło konkurs.

* * *

Korespondencja z Komarowa.

Ks. Krzak wikary probostwa w Tartakowie oświadczył mieszkańcom Komarowa na zebraniu odbytem w T. S. L. w Komarowie dnia 13 października br., że jeżeli życzą sobie aby odprawiał Mszę św. w ich nowo-wybudowanym kościełku, natenczas jest gotów przyjeżdżać co 4-tą niedzielę, lecz za wynagrodzeniem 10 zł. za Mszę żądając, aby Komarów spisał z nim ugodę, zabezpieczającą wypłacenie mu 120 zł. za rok.

W czasie poświęcenia kaplicy Komitet po porozumieniu się z ks.

prob. Tempińskim przez przewodniczącego Komitetu właśc. Wolicy Komarowej p. Kuczyńskiego, urządził zbiórkę na ołtarz w kaplicy, która przyniosła około 170 zł. Zgodnie z zezwoleniem ks. Tempińskiego, Komitet wypłacił z tej kwoty p. Fischerowi rzeźbiarzowi, zamieszk. we Lwowie ul. Kochanowskiego 82. zł. 100. Obecnie ks. Krzak upomina się o tę kwotę i żąda jej zwrotu Komitetowi kościelnemu. Na posiedzeniu T. S. L. o którym wyżej wspominaliśmy, ks. Krzak zagroził nawet skargą!! Jeżeli Komarów 100 zł. nie zwróci.

KRONIKA

Lustracja Czytelni T. S. L. Koła sokalskiego. Delegat Zarządu Koła T. S. L. w Sokalu, przeprowadził w dniach 3, 17 i 27 października br. lustrację Czytelni w Komarowie, Wolicy Komarowej, Sulimowie i Rawszeżyźnie. Stwierdził na miejscu małe ożywienie ruchu oświatowego we wszystkich Czytelniach, co usprawiedliwiono intensywnością prac w polu. Życie w świetlicach ożywa dopiero przeważnie w miesiącach późno-jesiennych.

W Komarowie przeprowadzono gruntowną zmianę Zarządu. W Sulimowie zawiązano Komitet budowy kaplicy rzym.-kat. na parceli należącej do T. S. L. Przy sposobności lustracji, urządzono pogadanki na rozmaite tematy bieżące.

Hojna ofiara. P. Panasiukowa żona Dyr. Szkoły w Krystynopolu ofiarowała dla kaplicy w Komarowie całą „Drogę Krzyżową“.

Obwód Powiatowy L. O. P. P. w Sokalu, urządził w sali Wydziału Powiatowego przy końcu zeszłego miesiąca 11-to godzinny kurs informacyjny o obronie przeciwgazowej, dla urzędników państwowych i samorządowych. Na kursie przeszkolono około 70 osób.

Wykładowcami kursu byli, Instruktor O. P. L. G. Schwetz, prof. Rejmański i Hajda.

Posiedzenie Zarządu O. T. R. W dniu 28 października b. r. pod przewodnictwem Prezesa R. Żurowskiego odbyło się posiedzenie Zarządu O. T. R. w Sokalu, w sali Wydz. Pow. Tematem obrad były sprawy organizacyjne Kółek Rolniczych, a przede wszystkim użyteczność ich działalności i likwidacja Kółek bezczynnych.

Zkolei omawiano sprawę hodowli bydła, owiec i świń, poruszając równocześnie kwestję długów za nabyte buhaje rozplodowe. Ponadto zastanawiano się nad przyszłym zredukowaniem budżetu rolnego. Po przedyskutowaniu szeregu aktualnych zagadnień rolniczych, posiedzenie zakończono.

Utworzenie placówki turystyczno-informacyjnej w Sokalu. W wyniku konferencji Pana Wicestarosty sokalskiego Mgra Jana Scherffa z delegatem Polskiego Biura Podróży „Orbis” we Lwowie Panem Dr. Józefem Wenigerem została utworzona w Sokalu placówka turystyczno-informacyjna dla powiatu sokalskiego, a korespondentem honorowym został mianowany P. Mgr. Leopold Kosior urzędnik Starostwa.

Dancing L. M. i K. Zarząd Oddziału L. M. i K. urządził w dniu 5 października br. dancing, którego dochód przedstawia się następująco:

Przychód . . 369 zł. 98 gr.

Rozchód . . 245 zł. 23 gr.

Zysk w kwocie 124 zł. 75 gr.

przekazano na cele miejscowego Oddziału Ligi M. i K.

Wszystkim P. T. Paniom i Panom, którzy wzięli udział w zorganizowaniu zabawy, jakoteż P. T. Ofiarodawcom na listę składkową i bufetową, składa Zarząd Oddziału serdeczne podziękowanie.

Teatr Pokucko-Podolski. Znamy z występów na terenie naszego miasta teatr Pokucko-Podolski im. Moniuszki ze Stanisławowa przyjeżdża dnia 22 bm. do Sokala.

W tym dniu wystawi dwie sztuki a to: o 3:30 (15:30) „Pan Damazy” dla młodzieży i o 8-mej (20) wieczorem komedję Kiedrzyńskiego p. t. „Ten i tamten”.

Zebranie „Rodziny Urzędniczej“. Dnia 21. X. 1935 o godz. 17:30 odbyło się w sali Wydz. pow. w Sokalu pod przewodnictwem P. Starościny Kostołowskiej, zebranie Koła Stow. „Rodzina Urzędnicza” w Sokalu, na którem omawiane były bieżące sprawy stowarzyszenia.

Kna tańców w Kasynie. Od dnia 10. XI, br. w „Klubie Towarzystw” Rodziny Urzędniczej rozpoczął się „kurs tańców” dla członków stowarzyszenia.

Dancing S. U. S. W dniu 9 bm. odbył się staraniem S. U. S. dancing w nowej sali Wydz. Powiatowego w Sokalu. Publiczność bawiła się doskonale przy dźwiękach orkiestry akademickiej. Piękne panie, weseliły się ochoczo wraz z grotem swych rodzin i znajomych do samego rana, wynosząc z zabawy jaknajlepsze wspomnienia. Smaczny bufet był uzupełnieniem całości dancingu, który potwierdził i tym razem, że dobra marka S. U. S. nie zawodzi.

Choroby zakaźne. W czasie od 1—15. XI. br. panowały w tut. powiecie nast. choroby zakaźne:

Dur brzuszny: Przemysłów 2 zachor., Rusin 1, Sokal 1 Żużel 1.

Czerwonka: Korczyn 7 zach. 4 zgony, Sielec 1 zach., Parchacz 1.

Płonica: Boratyn 1 zachorow., Róża: Poździej 1 zachorow., Sokal 1.

Gruźlica: Sokal 1 zachorow., Żużel 1.

Jaglica: Sokal 1 zachorow.

Rozbójnicza kradzież. Dnia 9 b. m. w godzinach wieczornych,

wszedł do mieszkania Berischa Gerberta w Krystynopolu, w czasie nieobecności domowników, włóczęga Wasyl Jeziński z Łoziny pow. Gródek Jagielloński, w celu dokonania kradzieży. W tym czasie weszła do mieszkania służąca Gerberta, co widząc złodziej uderzył ją laską w głowę, powodując złamanie czaszki. Sprawcę ujęto.

Nicestrożne obchodzenie się z bronią. Dnia 10 bm rano, Iwan Krawiec z Oserdowa znany kłusownik wybrał się na polowanie. W czasie nabijania strzelby uderzył kolbą o ziemię, czem spowodował wystrzał, który trafił go w usta, zabijając na miejscu.

Repertuar kinoteatru „Świt“. Dnia 16—17. XI. 1935 komedja p. t. „Precz z kryzysem” z Eddiem Cantorem.

Dnia 23—24—25 XI. 1935 film z dżungli p. t. „Miłość Tarzana” z J. Weismüllerem.

Dnia 30 bm. i 1 grudnia 1935 powieść filmowa p. t. „Nana” na podstawie znanego dzieła E. Zoli z Anną Sten.

Giełda pieniężna i zbożowa z dnia 14. XI. 1 dolar 5:30, 1 marka ujem. 1:43, 1 frank franc. 0:35, 1 lei rumuń. 0:30, 1 rubel złoty 4:75, 1 korona złota 3:70, 1 dukat 8:30, 1 gram złota 5:92, 1 korona srebr. 0:34, 1 rubel srebr. 1:50, 1 floren srebr. 0:85, 1 gram srebra 0:7, Dolarówka 53—, Budowlana 42—. Loco wagon Lwów: Pszenica jednolita 16:50—16:75, Pszenica zbiorowa 15:50—15:75, Żyto zbiorowe 12:25—12:50, Żyto jednolite 12:50—12:75, Owies jednolity 14:25—14:75, Owies jednolity lekko zadeszcz. 13:75—14:25, Owies zbiorowy 13:75—14:25, Owies zbiorowy lekko zadeszcz. 13:25—13:75, Żyto jednol. bez klauzuli mn. wart. 13:25—13:50, Owies jednol. bez klauzuli mn. wart. 15:00—15:50, Owies jedn. lek. zadeszcz. bez kl. mn. wart. 14:50—15:00, Siemię konopne 29:50—30:00, Koniczyna czerwona 90:00—100:00, Koniczyna czerwona wolna od kan. 100:00—Koniczyna czerw. wolna od kan. 96 proc. 110:00—120:00, Otręby żytnie 7:00—7:25, Otręby pszenne grube 8:25—8:75, Otręby pszenne średnie 7:50—7:75, Otręby pszenne miałkie 10:50—11:00.

CENY OGŁOSZEŃ: za miejsce wiersza milimetrowego zwykle; 5 gr. na 1 str. 10 gr. w tekście 8 gr. Nadesłane 10 gr., w kronice 10 gr. Drobne za słowo 5 gr. — Rękopisów nie zwraca się. Listów anonim. nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje. Redakcja i Adm: Ul. Sobieskiego L. 2 C.

DODATEK LITERACKI, NAUKOWY I GOSPODARCZY.**WÓDZ MÓWI.**

Poniżej zamieszczamy wyjątek z przemówienia Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego w dniu 25. VI. 1923 r. w sali Malinowej Hotelu „Bristol”. Słowa Marszałka w znakomity sposób ujmują pierwsze dni naszego Niepodległego Bytu Państwowego.

„W listopadzie 1918 roku stał się wypadek bynajmniej nie historyczny, ale taki sobie zwykły. Mianowicie — z dworca wiedeńskiego, jak się to zawsze ze wszystkimi teraz dzieje, przeszedł przez ulicę Marszałkowską i tak dalej na ulicę Moniuszki człowiek, którego będziemy nazywali Józefem Piłsudskim. Szedł w tym mundurze, w jakim obecnie mnie panowie widzą. Wracał co prawda, z niezupełnie zwykłej podróży, wracał z Magdeburga. Wracali też w tym samym czasie z tych czy innych obozów dla internowanych i inni. I w tem też nic niema niezwykłego, w tem też nic niema historycznego. Historia zaczyna się później, historia niezwykła, nad którą nieraz się zastanawiałem w ciągu tych pięciu lat i szukałem odpowiedzi na pytania, które przypuszczam, przyszłych historyków będą męczyły jeszcze bardziej wobec tego, że nie będą mieli naocznych świadków tych zdarzeń. Stała się rzecz niesłychana. Mianowicie — w przeciągu kilku dni, bez żadnych ze strony tego człowieka starań, bez żadnych z jego strony gwałtów, bez żadnego podkupu, bez żadnych koncesyj, czy to leśnych, czy jakichkolwiek „legalnych”, że tak powiem, rzeczy, stał się fakt najzupełniej niezwykły. Człowiek ten stał się dyktatorem. Wtedy, kiedy się przygotowywałem do dzisiejszego przemówienia, zastanawiałem się nad tem określeniem: „dyktator”. Nie chcę użyć jakiegoś wyszukanego słowa, nie chcę szukać dla siebie jakiejś specjalnej nazwy, szukam tylko, jako historyk, określenia zjawiska, którego inaczej nazwać nie można. Bo człowiek ten wydawał edykty, powszechnie słuchane, człowiek ten wydawał rozkazy, słuchane biernie z chęcią czy z niechęcią, ale które były wykonywane, człowiek ten mianował urzędników wojskowych i cywilnych. Czy on robił źle czy dobrze, ja w tej chwili tego nie dotykam, idzie mi o sam fakt, o fakt ścisły, o fakt historyczny. Inaczej tego określić nie mogę, jak tylko mianem dyktatora. Bo wszystko wtedy zależało od jego złej czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu ulegały, miliony jego jednego wyniosły w górę, miliony ludzi zdobyły się na akt dziwaczny, na akt, niezrozumiały dla zwykłej analizy, aby tak niezwykłą władzę dać temu człowiekowi bez żadnych z jego strony gwałtów lub narzucania. Dziś, gdy tyle jest praw i prawidełek, gdy tyle jest ograniczeń i zakazów, gdy panowie posłowie tak produkcyjnie pracują — rzecz ta wygląda tak niezwykle, że godna jest zatrzymania uwagi. Jestem przekonany, że i przyszły historyk nad tem właśnie będzie musiał się zatrzymać. Dlaczego, poco i naco i z jakiej racji? Dlaczego ten, a nie inny? Skąd i co za przyczyna? Skąd to

dziwne zjawisko, które nagle w Polsce zaistniało?

Moi Panowie! Analizując potrosze to zjawisko, nie sięgając głębiej, biorąc rzecz po ludzku, biorąc rzecz tak zwykle, jak się szklankę wody wypija, jak się myśli, jak się decyduje, nie mogę nie powiedzieć że gdyby ten osobnik nie był nikomu absolutnie znany, gdyby nagle ni stąd ni zowąd był wziętym, to ten fakt nie byłby możliwy. Cemu należy to, moi panowie, przypisać, gdzie szukać tej przyczyny, że temu człowiekowi, znanemu w skorowidzu historycznym, jako Józef Piłsudski, oddano tę władzę? Dlaczego jemu w sposób, tak sprzeczny z rozumem, rozsądkiem, logiką teraźniejszą władzę oddano? Skąd ten dyktator Polski, nie narzucający swojej władzy żadnym gwałtem, żadną prasą agitacyjną, nie robiący sobie popularności zapomocą takich czy innych wystąpień? Skąd to zjawisko? I gdy szukałem dla siebie wyjaśnienia, zawsze znajdowałem tylko jedno — nie w tych obrazach, które mi przyjemność sprawiały osobiście, a które mi mój przyjaciel, doktor Michałowicz, wywołał, lecz w czemś innym. Za jedną rzecz ten człowiek był witany, za jedną rzecz niezwykłość jego mogła być uznana, za jedną rzecz, powtarzam, mógł on mieć prawo moralne do zajęcia tego stanowiska, zato, moi panowie, że nosił ten mundur, zato, że był Komendantem I Brygady. Jedyną wartością, którą ludzie wówczas mieli, jedyną moralną siłą, która ludzi do posłuszeństwa zmuszała, jedyną moralną siłą, która miliony ludzi w ręce mu oddawała, był fakt, że był on Komendantem I Brygady i wracał z Magdeburga.

Szanowni panowie! Jeśli użyję tu wyrażenia — dyktator, to dlatego, że przypuszczam, że nawet niektóre z jego edyktów i dekretów jeszcze teraz działają, jeszcze teraz moc prawną mają, jeszcze teraz są ludzie, którzy muszą ulegać edyktom, przez niego wydanym i podpisanym jego nazwiskiem. Bardzo mnie to cieszy. I mógł on tworzyć złe czy dobre rządy, wyznaczać oficerów, urzędników, przerzucać ich z miejsca na miejsce, pewnych ludzi na śmierć posyłać, dawać rozporządzenia mądre lub nie — to jest obojętnem, faktem jest, że był władcą absolutnym nowotworzącego się Państwa Polskiego. Faktem też jest, że dzięki temu nieprzymuszonemu zjawisku, dokonaniem bez żadnego gwałtu i bez żadnego przewrotu, imię tego człowieka zostało wysunięte w górę. Nowa Polska dała słusznie czy niesłusznie przy swoim pierwszym kroku symbol swój w postaci człowieka, ubranego w szary, dość obszarpany mundur, zaplamiony w więzieniu magdeburskim”.

(„Iskra”).

Nowe drogi radja na wsi.

Poczynione przez Polskie Radio doświadczenia w dziedzinie rozpowszechniania radja na wsi — wskazały, że ogół rolników rozumie i w zupełności docenia znaczenie radjofonii. Idzie głównie o to, aby radio udostępnić na wsi w jak najszerszym zakresie, bowiem stało się ono już dziś dla mieszkańców wsi niejako przedmiotem pierwszej potrzeby. W tym kierunku zrobiono już wiele. Przedewszystkiem został obniżony z 3 do 1 złotego abonament radjowy dla rolników i pracowników rolnych. Skonstruowano dalej specjalny typ taniego radjoodbiornika dla użytku wsi, udostępniając go najszerszym rzeszom ludności wiejskiej. Akcja ta zostanie obecnie znacznie rozszerzona, przyczem do udziału w niej wciągnięte będą w większym, niż dotychczas stopniu czynniki społeczne, jak również organizacje spółdzielcze. Będzie też w dalszym ciągu, w oparciu o samorządy i organizacje społeczne wsi prowadzona praca nad przysposobieniem radjowem drogą masowego szkolenia na powiatowych i organizacyjnych kursach przysposobienia radjowego, wiejskich instruktorów radjowych.

Najskuteczniejszym jednak środkiem rozpowszechnienia radja na wsi jest dobry i przystosowany do potrzeb życia wiejskiego program radjowy. W tym więc przedewszystkiem kierunku idzie w sezonie jesienno-zimowym 1935-36 r. działalność programowa Polskiego Radja.

O ile w latach ubiegłych program dla rolników zawierał głównie rolnicze pogadanki fachowe oraz audycje informacyjne, mniej zwracając uwagi na potrzeby kulturalne i społeczno-rolnicze, o tyle tegoroczny program jesienno-zimowy dąży do objęcia całokształtu życia wsi, uwzględniając te wszystkie zagadnienia, jakie naturalnie interesują słuchaczy wiejskich.

Wyrazem tego kierunku był już zresztą program ostatnich kilkunastu tygodni, który obok tematów fachowych aktualnych, objął również zagadnienia gospodarcze, społeczne i kulturalne. W obecnym programie zagadnieniom tym będzie poświęcone jeszcze więcej czasu i uwagi. Tak np. obok pogadek rolniczych, umieszczone zostaną feljetony i reportaże wiejskie oraz słuchowiska z życia wsi. Przez podawanie zaś ich w formie, interesującej również dla miast — zaznajomi się ludność miejską z życiem i potrzebami wsi.

Oczywiście, jak i dotychczas, do mikrofonu radjowego powoływani będą wybitniejsi rolnicy i działacze wiejscy z różnych dzielnic i okolic kraju. Transmisje radjowe z poszczególnych dziedzin gospodarki rolnej będą mogły wiele nauczyć rolników, z drugiej zaś strony — audycje, ilustrujące życie społeczne i kulturalne wsi, jej wybitny udział i wpływ na całokształt życia kraju — będą miały na celu zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na jej wielką dziś rolę w stosunkach gospodarczych i społecznych państwa. Nowy ten układ programu nie pominie bynajmniej techniki rolnej, a więc uprawy roli, meljoracji, hodowli, żywienia inwentarza i t. d., jak również tak ważnych audycji informacyjnych o akcji finansowo-rolnej, czy też polityce gospodarczej w rolnictwie, bądź wreszcie sprawy organizowania zbytu produktów rolnych.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, poraz pierwszy projektowane są, cieszące się dużą popularnością słuchaczy, transmisje i reportaże ze wsi, jak transmisja z wzorowo prowadzonej mleczarni, transmisja z młyna miejskiego w czasie największego nasilenia pracy, na tle stuku maszyn młyńskich, transmisje młocki zboża na folwarku (mechanicznej) i z młocki w stodole chłopskiej — cepami. Możliwość porównania jednej i drugiej z tej samej miejscowości, nasunie słuchaczowi niewątpliwie ciekawe refleksje. Dalej projektowana jest transmisja z cukrowni (reprezentantki wielkiego przemysłu rolnego). Obok tych transmisji Polskie Radio projektuje kilka reportaży z laboratoriów, z zakładów doświadczalnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach, ze Stacji Ochrony roślin w Warszawie i ze Szkoły Rolniczej. Jeżeli próba powiedzie się, a podkreślić należy duże trudności techniczne tego rodzaju audycji, to stopniowo transmisje będą przeprowadzane z poszczególnych i co ciekawszych obiektów rolniczych z całej Polski, nie wykluczając transmisji z gospodarstwa „gbura pomorskiego”, z Kurpiów, Haculszczyny i t. p., uwypuklających różnicę gospodarowania i folklor.

W dalszym ciągu realizowane będą, zapoczątkowane latem i przygotowane przez Polskie Radio audycje, feljetony i reportaże, ilustrujące życie społeczne i kulturalne wsi, oraz jej wybitny udział i wpływ w każdej dziedzinie życia codziennego. Audycje takie, jak np. z cyklu: „Jak wieś żywi miasto”, chlebem, mięsem, mlekiem i t. p., mają na celu zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na wieś, na jej znaczenie w życiu gospodarczym i społecznym Państwa. Taki układ programu bynajmniej nie pominie techniki rolnej, a więc uprawy roli, meljoracji, łąk i pastwisk, hodowli i żywienia inwentarza, nie pominie również bardzo ważnych audycji o charakterze informacyjnym z przebiegu akcji finansowo-rolnej i przedstawienia polityki gospodarczej w rolnictwie na rok 1935-36. Zagadnienie organizacji zbytu produktów rolnych również będzie omawiane w miesiącach zimowych. Prócz tego, w projekcie są audycje specjalne na wyższym poziomie, które będą opracowywane i wygłaszane przez profesorów z Państwowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie. Odczyty te nadawać będzie na program ogólnopolski rozgłośnia katowicka podobnie, jak inne rozgłosnie Polskiego Radja, które we własnym zakresie wystąpią w ogólnopolskim programie wiejskim.

Tak pomyślany program jest wynikiem słuchaczy. Łączność ze słuchaczami, ich uwagi i pomysły, jak dotychczas, tak i na przyszłość, będą brane przeważnie pod uwagę przez Polskie Radio, przy doborze poszczególnych audycji. I choć nie zawsze Polskie Radio będzie w możności zastosować się do wszystkich życzeń słuchaczy radja, ich opinie należy ocenić, na niej opierze swoją działalność i układ programu.

Ramowy program dla wsi w sezonie jesienno-zimowym zawiera w tygodniu następujący podział audycji: w niedzielę o godz. 9-03 odczytywana będzie t. zw. „Gazetka Rolnicza”. Trwa ona 13 minut. Dowiedzą się

z niej rolnicy o aktualnych zdarzeniach w kraju w ostatnim tygodniu, odnoszących się bezpośrednio do rolnictwa lub związanych ze wsią. W „gazetce” również będą zamieszczane ważniejsze zarządzenia Rządu i organizacji rolniczych, aktualne wiadomości rolnicze i gospodarcze oraz wiadomości rolnicze zagraniczne.

W niedzielę od 15 do 16 stale będzie nadawana t. zw. „godzina rolnicza”.

Na program jej złożą się 3 audycje słowne i muzyka, w tem jedna o charakterze ogólnym, nadawane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja. Sporadycznie, zamiast pogadanki ogólnej nadawane będą słuchowiska obrazki z życia wsi lub reportaże ze wsi. Każdą piątą niedzielę miesiąca (o ile tak wypadnie z kalendarza) i w dzień świąteczny transmitowana będzie z rozgłośni wileńskiej t. zw. „Audycja dla wszystkich”, pod kątem zainteresowania słuchaczy wiejskich. Audycja ta trwać będzie w „godzinie rolnika” od 15 do 15.45. Później resztę czasu do godziny 16.00 wypełnią audycje o charakterze gospodarczym, jak „Przegląd rynków produktów rolniczych” i in. W poniedziałki i piątki każdego tygodnia o godz. 19.00 nadawana będzie „Skrzynka rolnicza”. We wtorki każdego tygodnia o godz. 19.00 — audycja informacyjna p. n.: „Wiadomości rolnicze”. W

środy na zmianę o g. 19.00 nadawane będą pogadanki aktualne lub pogadanki łowieckie. W czwartki, dwa razy w miesiącu o godz. 19.00, nadawany będzie „Kącik dla młodzieży wiejskiej”, przy czym w każdy 1-szy czwartek miesiąca nadawane będą „Nowiny leśne”, w inne czwartki — popularne pogadanki p. t. „Poznajmy przepisy finansowo-rolne”. W soboty o godz. 19.00 naprzemiennie, nadawany będzie „Przegląd prasy rolniczej” z Wilna i „Przegląd wydawnictw rolniczych”.

Oprócz tych audycji, ramowo, jak zwykle, nadawany będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godz. 15.20 „Przegląd giełdowy”. Również w sezonie jesienno-zimowym ulegnie zmianie pod koniec września układ komunikatów meteorologicznych, przeznaczonych dla rolników. Komunikaty meteorologiczne nadawane będą w godzinach wieczornych, bezpośrednio po pogadankach rolniczych, redagowane w formie dostępnej dla szerokiego ogółu rolników, będą uwzględniać prognozę dla poszczególnych dzielnic kraju (podobnie, jak komunikaty meteorologiczno-lotnicze), przy czym w miarę możliwości będą uzupełniane krótkimi wskazówkami rolniczymi, pozostającymi w ścisłym związku z przepowiednią pogody na dzień następny.

St. M.

Jak założyć spółdzielnię zbytu mleka?

W okresie kryzysu specjalną uwagę należy zwracać na dobre zorganizowanie zbytu produktów rolniczych. Dostawą mleka do miast zajmują się rolnicy bądź sami, bądź wyręczają ich w tem spółdzielcze mleczarnie. Najbardziej niekorzystna sprzedaż jest przez pośredników. Czynniki miarodajne w rolnictwie już dawno zabiegały o wydanie ustaw regulujących zbyt mleka, ażeby stworzyć warunki dla spółdzielczej organizacji tego zbytu. Naskutek tych zabiegów Minister Opieki Społecznej wydał rozporządzenie o dozorze nad mlekiem i jego przetworami. Przed wydaniem tego rozporządzenia zakładanie i prowadzenie spółdzielni było bardzo utrudnione nieuczciwą konkurencją przekupniów nabiałowych, którzy bezkarnie fałszowali mleko, bogacąc się kosztem rolników.

Korzyści spółdzielczego zorganizowania zbytu mleka są następujące:

- 1) Członkowie mają ułatwioną sprzedaż mleka o każdej porze roku.
- 2) Rolnicy podmiejscy nie potrzebują odnosić mleka do miasta na własnych plecach.
- 3) Spółdzielnia dobrze postawiona regularnie płaci za dostarczane mleko możliwie wysokie ceny.
- 4) Rolnicy mogą dostawać zaliczki na dostarczany produkt.
- 5) Spółdzielnia płaci za lepsze i tłuste mleko wyższe ceny zmuszając swych członków do trzymania dobrych krów i porządnego ich utrzymywania.
- 6) Spółdzielnia wdraża ludzi do pracy zbiorowej dla wspólnego dobra.

Pogadanka ta najogólniej da wskazówki jak przystąpić do założenia spółdzielni. Po dokładniejsze dane

trzeba się zwracać do instruktorów rolnych, specjalistów i Związków Rewizyjnych.

Założyciele powinni utworzyć komitet organizacyjny, który zapozna się gruntownie ze statutem takiej spółdzielni. Komitet powinien porozumieć się ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych co do celowości założenia spółdzielni.

Należy rozważyć:

- 1) Czy dostateczna ilość rolników będzie mogła dostarczać mleko.
- 2) Czy znajdują się ludzie odpowiedni do prowadzenia spółdzielni (zarząd i rada nadzorcza).
- 3) Czy jest odpowiedni lokal (3 izby w pobliżu dobrej wody).
- 4) Ile będzie kosztować założenie spółdzielni (kosztorys).
- 5) W jaki sposób mleko będzie przerabiane i gdzie wysyłane.

Niezmiernie ważne jest, by zrozumiano, że spółdzielnia stanowić będzie wspólną własność wszystkich członków, utworzoną za pieniądze zebrane w formie udziałów. Powinno być zrobione kilka zebrań, na których należy omówić:

- 1) Ile rolnik straci za zbycie obecnie.
- 2) Jakie korzyści przyniesie spółdzielnia,
- 3) Jakie są główne wymagania rozporządzenia o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.
- 4) Jakie są główne zasady prowadzenia spółdzielni mleczarskiej.
- 5) Jakie obowiązki i prawa będą mieli członkowie.

Gdy już wszystko zostało omówione trzeba zwołać zgromadzenie założycielskie w porozumieniu ze Związ-

kiem Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych.

Do kierowania sprawami spółdzielni wybiera się zarząd złożony z trzech osób energicznych i chętnych do pracy, a do rady nadzorczej osoby cieszące się ogólnym zaufaniem i poważaniem. Uchwalając statut należy również uchwalić przystąpienie do Związku Rewizyjnego, który udziela swym członkom rad, wskazówek i pomocy we wszelkich sprawach. Pozatem członkowie Związku zwolnieni są od podatku obrotowego i spółdzielnia musi wykupić tylko tak jak każde przedsiębiorstwo świadectwo przemysłowe. Do Związków rewizyjnych zgrupowanych w Zjednoczeniu Spółdzielni Rolniczych należy około 4.000 różnych spółdzielni rolniczych, które zrzeszają milion rolników.

Statut po uchwaleniu należy zarejestrować w sądzie:

Przedstawić sądowi należy:

- 1) podanie (wzór dostarcza Związek),
- 2) cztery egzemplarze statutu,
- 3) odpis protokołu zgromadzenia założycielskiego.

Podanie powinno być podpisane przez trzech członków Zarządu i poświadczone przez wójta. Ponieważ spółdzielnia jest przedsiębiorstwem, należy również zgłosić ją do rejestru przemysłowego w Starostwie.

Podkreślić jeszcze raz należy konieczność porozumienia się przed założeniem spółdzielni ze Związkiem Rewizyjnym, a to celem uniknięcia omyłek i błędów, jakie przez nieświadomość mogłyby być popełnione przez założycieli. B. (Poradnik dla Rolników).

Akcja rozdzielcza cukru skażonego dla pszczół.

Chcemy tu poruszyć sprawę podkarmiania pszczół cukrem skażonym. Akcję przydziału cukru skażonego podjęto na terenie powiatu sokalskiego Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. Sekcja Pszczelarska przy O. T. R. w Sokalu rozprowadziła pomiędzy pszczelarzy w powiecie tutejszym w okresie jesiennym 37 cetnarów cukru.

Poczyniliśmy pewne doświadczenia w akcji rozdzielczej cukru. Niektórzy pszczelarze nie uzyskali przydziału cukru skażonego, bo nie byli pomieszczeni w wykazie pszczelarzy. Były tu pewne niedopatrzności, które w przyszłości dadzą się usunąć. Rok 1935 był ciężki dla naszych pszczelarzy. Już teraz należy przystąpić do działania. Pszczelarze reflektujący na przydział cukru na wiosnę 1936 — winni składać w Zarządzie Sekcji Pszczelarskiej zadatki, które będą lokowane czasowo na książeczkach oszczędności w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Sokalu. Na złożone kwoty wydaje się pokwitowania, które należy przechować.

Termin wiosenny podkarmiania pszczół jest bardzo ważny — wiemy bowiem z doświadczenia, że wówczas roje pszczół masami giną z głodu. W naszym interesie leży zapobiec katastrofie. W styczniu przeprowadzą P. T. Sołtysi w gromadach spisy pasiek i pszczelarzy — prześlą je gminom zaś gminy Okręgowemu Towarzystwu Rol. — (Sekcji Pszczelarskiej) w Sokalu. Późem odejdą do Lwowa. Z końcem lutego będziemy mogli wysłać pieniądze na cukier. W marcu cukier z pewnością nadejdzie.

Według ogłoszenia, pomieszczonego w Bartniku Postępowym — ma być obniżona prenumerata tego bar-

dzio pożytecznego pisma do 6 zł. rocznie. Bartnik Postępowy ukazuje się w pierwszym dniu każdego miesiąca. Do numeru noworocznego redakcja obiecuje dołączyć bezpłatnie wspianą kalendź rolniczo - sadowniczo - hodowlaną dużej objętości. Prenumeratę na Bartnik Postępowy należy wysłać na rok 1936 już w grudniu. Adres Redakcji i Administracji: Lwów, Kopernika 20, konto P. K. O. Nr. 504.696. Czek P. K. O. można nabyć na pocztę za 5 gr., odpowiednio wypełnić i wysłać pieniądze. Kwartalna prenumerata wynosi 1 zł, 50 gr.

Zachęcamy P. T. Pszczelarzy do prenumerowania Ziemi Sokalskiej — z niej bowiem dowiedzą się wielu pożytecznych rzeczy. Tam też będą umieszczane komunikaty Zarządu Sekcji Pszczelarskiej, sprawy dotyczące pszczelnictwa etc.

Znaczenie hodowli pszczół jest u nas za mało doceniane. Pod uwagę bierze się przede wszystkim korzyści, płynące bezpośrednio z miodu. A jednak pszczoły są nie tylko wytwórczyniami tej boskiej ambrozji. One przecież zapylają nasze drzewa owocowe, niektóre zboża i jarzyny. Bez ich udziału nie miałibyśmy owoców. Przedziwna ich praca w ulu, budowa plastrów, wychów młodego pokolenia, ich nieustraszona odwaga i zaciekalność z jaką bronią swoich zapasów przed ludzką natarczywością, czyż nie budzą w nas podziwu i uznania dla ich mrówczej skrzętności, rozumu i zapobiegliwości. Nie zrażajmy się przeciwnościami naszego klimatu. Po latach złych przyjdzie muszą czasy lepsze.

Zarząd Sekcji Pszczelarskiej
przy O. T. R.
w Sokalu.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszcz. w Sokalu.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego.

UDZIELA POŻYCZEK WEKSLOWYCH, PRZYJMUJE WEKSLE DO INKASA oraz ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

LOKAL KASY MIEŚCI SIĘ W DAWNYM BUDYNKU SĄDU GRODZ., z wejściem od strony Bazaru Miejskiego.

Okólniki i rozporządzenia Starostwa i Wydziału powiatowego w Sokalu.

O D P I S.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Nr Z. Ryb. II. 7/2-35. Warszawa, dnia 5 lutego 1935 r. Konfiskata narzędzi rybackich i ryb. W związku z postanowieniem art. 86 ustawy o rybołówstwie, który przewiduje w wypadkach podanych w powołanym artykule możliwość konfiskaty: a) nieoznakowanego sprzętu rybackiego, b) nieopakowanych narzędzi rybackich, c) narzędzi rybackich, użytych przy popełnianiu czynu przestępnego oraz d) ryb — wyjaśnia się, co następuje:

I. Z przedmiotami skonfiskowanymi należy postąpić według ogólnie obowiązujących przepisów o konfiskacie. W szczególności zgodnie z art. 29 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365) należy zarządzić zatrzymanie przedmiotów, celem ich zabezpieczenia w wypadkach przestępstw zagrożonych konfiskatą odnośnych przedmiotów o ile przez organa kontrolne nie zostały już zajęte. Osobie zainteresowanej winno być wydane przez organ dokonujący zajęcia zaświadczenie stwierdzające komu, kiedy, gdzie, z jakiego powodu, jakie przedmioty zajęte z podaniem w przybliżeniu, o ile chodzi o sieci rybackie ich długość i szerokość a o ile znów rodzi o ryby przybliżoną ogólną wagę. Zaświadczenie takie winno być wyraźnie podpisane przez wystawcę z zaznaczeniem jego charakteru służbowego. O dokonaniem zajęcia należy zaznaczyć w doniesieniu.

II. W razie zajęcia ryb lub raków, tj. takiego przedmiotu, który podlega szybkiemu zepsuciu, a nie jest możliwe wydanie natychmiastowej decyzji ewentualnie zaś możliwe przechowanie połączone byłoby z nieproporcjonalnie wielkim kosztem, należy zajęte przedmioty — zgodnie z postanowieniem ust. 3 art. 9 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym — natychmiast sprzedać w drodze publicznego przetargu. Celem niedopuszczenia do popełnienia powtórnie przestępstwa, w związku z którym zajęte ryby, — na przetargu publicznym należy rozprzedać ryby jedynie tylko bezpośrednim konsumentom.

Z uwagi na powyższe rozprzedaż na przetargu publicznym ryb winna mieć miejsce przede wszystkim w małych ilościach, a w większych tylko osobom i instytucjom, dającym gwarancję, że nabyte przez nich na przetargu ryby nie będą przedmiotem dalszego zakazanego obrotu. Do wspomnianych wyżej instytucyj zaliczyć należy szpitale, towarzystwa dobroczynności, więzienia i tp. O mających się odbyć publicznych przetargach należy w sposób praktykowany zawiadomić wyżej wskazane osoby i instytucje.

III. Według art. 86 ustawy o rybołówstwie konfiskacie ulegają wymienione w powołanym artykule przedmioty niezależnie od tego, czy stanowią własność skazanego lub innej osoby.

IV. Orzeczenie o konfiskacie winno nastąpić wraz z orzeczeniem o karze. Równocześnie z orzeczeniem o karze można zarządzić wydanie sprzętu rybackiego, względnie części, których użycie nie jest zakazane, o ile władze z uwagi na różne okoliczności uznają za wskazane takie załatwienie sprawy. Przy tej sposobności podkreśla się, że za czyn, przewidziany w art. 83 pkt. 6 należy zawsze orzec konfiskatę ryb.

V. Przedmioty skonfiskowane należy sprzedać w drodze publicznego przetargu o ile ze względu na ich rodzaj nie podlegają zniszczeniu. Według ust. 3 art. 86 ustawy o rybołówstwie winny być zniszczone zakazane narzędzia łowu. Za zakazane narzędzia łowu uważać należy takie, których używanie wzbronione jest przez przepisy prawne, dotyczące rybołówstwa, a w szczególności:

1) narzędzia kaleczące ryby (ust. 1 art. 56 ustawy o rybołówstwie); do tych narzędzi nie zaliczona jest wędka; 2) narzędzia nieodpowiadające wymogom przepisów wydanych na zasadzie pkt. 4 art. 54 ustawy o rybołówstwie; 3) materiały wybuchowe trujące lub odrzucające (art. 56 ust. 1 ustawy o rybołówstwie).

VI. Ministerstwo pozostawia uznaniu Urzędu Wojewódzkiego takie przeznaczenie, zamiast zarządzenia zniszczenia skonfiskowanych przedmiotów które należałoby uważać za równoznaczne ze zniszczeniem tych przedmiotów. Dla władz powołanych do

wykonania ustawy o rybołówstwie takie załatwienie nie może być połączone z jakimikolwiek wydatkami.

VII. Koszty sprowadzenia, przechowania, sprzedaży zajętych lub skonfiskowanych przedmiotów, jak również koszty ich zniszczenia ponosi skazany. Koszty ściągają się w tym samym trybie co grzywny. Podpis nieczytelny Dyrektor Departamentu.

Nr. A. 1-R 13-14-35

Sokal, dnia 2 listopada 1935.

Konfiskata narzędzi rybackich i ryb.

udzielam do wiadomości, przyczem wyjaśniam dodatkowo na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z dnia 21 października 1935 L. RR. 62-18-35 że organy Policji Państwowej i dozoru rybackiego są uprawnione do kwestjonowania i ewentualnej konfiskaty sieci i innych narzędzi rybackich u osób do rybołówstwa nieuprawnionych, a przewożących, przenoszących lub przechowujących w domu wymienione narzędzia nawet zdala od wód otwartych, o ile stwierdzono, lub zachodzi uzasadnione podejrzenie, że narzędzia te były użyte do nielegalnego połowu ryb.

O D P I S.

Urząd Wojewódzki Lwowski Wydział Społeczno-Polityczny. L. Pol. B. 18-5-35. We Lwowie, dnia 28 października 1935. Chojnacki Władysław ustalenia miejsca pobytu. Do wszystkich PP. Starostów powiatowych, Pana Starosty Grodzkiego we Lwowie i Urzędu Śled. Lwów. Urząd Wojewódzki prosi o zarządzenie poszukiwań Chojnackiego Władysława, syna Kaspra i Magdaleny ur. 1-I. 1902 w Maruszowie gm. Lasocin pow. opatowski. W. w. jest chory umysłowo. O wyniku przeprowadzonych dochodzeń zechce Pan Starosta zawiadomić Urząd Wojewódzki. Za Wojewodę Kiljan — Radca.

Nr. BP. 12-434-35

Sokal, dnia 7 listopada 1935.

Starostwo powiatowe podaje do wiadomości, celem zbadania czy w. w. nie przebywa na terenie gminy i doniesienia o wyniku.

Starostwo powiatowe ogłasza.
Nr. Apr. 11-35

Sokal, dnia 5 listopada 1935.

W ślad za tut. zarządzeniem z 22 października 1935 do AS. 2[11]35 wyjaśniam dodatkowo, iż mąka pszenna do 65 proc. i mąka żytnia do 55 proc. są dopuszczone do obrotu i wypieku na potrzeby konsumpcji miejskiej z równoczesnym zakazem przemiału i przerobu dla miast i w miastach gorszych gatunków mąki.

Poza temi gatunkami mąki dopuszczone są do obrotu i wypieku w miastach i dla miast jedynie mąki razowe (pełne) 90 proc. tak pszenna jak i żytnia.

Ograniczenia powyższe nie dotyczą natomiast przemiałów i wypieków mąki na wsiach i na potrzeby konsumpcji ludności wiejskiej.

Piekarnie wiejskie mogą wypiekać pieczywo z mąki dowolnego przemiału ale wyłącznie na potrzeby osiedli wiejskich, nie wolno im natomiast dostarczać pieczywa do miast, jeżeli do wypieku użyto innego gatunku mąki aniżeli określają §§ 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z 10. VII. 1935 Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 337.

Piekarnie miejskie nie mogą do wyrobu pieczywa używać innych gatunków mąki aniżeli określają §§ 1, 2 i 3 rozporządzenia, bez względu na to, czy pieczywo przeznaczone jest dla miasta, czy też wsi. To znaczy, że jeżeli nawet dostarczają pieczywo dla sklepów, czy gospodarstw wiejskich, to bezwzględnie obowiązują je normy jakościowe mąki dopuszczonej do obrotu i przerobu dla miasta.

Młyny przemielające mąkę na potrzeby wsi lub na wymianę mieszkańcom wsi mąki na zboże, mogą tworzyć pewne niewielkie zapasy mąki poza gatunkami określonymi §§ 1, 2 i 3 rozporządzenia. Worki z taką mąką winny być wyraźnie oznaczone etykietami podającymi proc. przemiału w myśl § 7 rozporządzenia i mąki takiej nie wolno pod żadnym warunkiem sprzedawać do sklepów i piekarń w miastach. Wyjątek stanowi jedynie wymiana dla przedsiębiorstw wymiany mąki na zboże, położonych w miastach.

W przedsiębiorstwach wymiany mąki na zboże, położonych w miastach, mogą być dopuszczone do obrotu gatunki mąki nieobjęte prze-

pisami §§ 1, 2 i 3 rozporządzenia. Mąka taka musi być magazynowana zgodnie z rozporządzeniem w workach zaplombowanych i oznaczonych etykietami.

Mąki takiej atoli nie wolno sprzedawać, ani wymieniać dla piekarń i sklepów w miastach, ani sprzedawać dla mieszkańców miast.

Zarazem z uwagi na to, iż w bieżącym miesiącu nie otrzymałem od P. Burmistrzów (Wójtów) w wyznaczonym terminie periodycznych sprawozdań, przypominam Panom, obowiązki przekładania tych sprawozdań w dniu 1-szego każdego miesiąca, a za dotrzymanie terminu czynię Panów osobiście odpowiedzialnymi.

O D P I S.

Urząd Wojewódzki Lwowski Wydz. Społ. Polit. L. BB. 25[139]35. We Lwowie, dnia 26 października 1935 do P. Starosty Grodzkiego we Lwowie wszystkich PP. Starostów Pow. P. Naczelnika Urzędu Śledcz. we Lwowie. Urząd Wojewódzki prosi o zarządzenie poszukiwania Stefana Sachsego obywatela czechosłowackiego, urodzonego 18 marca 1903 r. ostatnio zamieszkałego w Katowicach przy ul. Kilińskiego 50. Sachse wyprowadził się z Katowic bez odmeldowania w roku 1933. W Katowicach przebywał on za paszportem wydanym przez władze czechosłowackie. O wyniku inwigilacji uprasza się powiadomić Urząd Wojewódzki Śląski. Za Wojewodę E. WEHRSTEIN Kier. Oddziału.

Nr. BP. 12[435]35

Sokal, dnia 7 listopada 1935.

Starostwo powiatowe podaje

do wiadomości, zarządzenia poszukiwać i doniesienia o wyniku.

O D P I S.

Urząd Wojewódzki Lwowski Społeczno-Polityczny L. Pol. 18[9]35. We Lwowie, dnia 28 października 1935. Szymon Damski ust. pobytu. Do wszystkich PP. Starostów pow. i P. Starosty Grodzkiego we Lwowie oraz Urzędu Śledczego Lwów. Urząd Wojewódzki prosi o zarządzenie poszukiwań za Damskim Szymonem b. nacz. więzienia w Równem. Dane personalne: Nazw. Damski, imię Szymon, data ur. 28. X. 1891 m. urodzenia Piotrków, imię ojca

Adolf imię matki Katarzyna, nazw. matki Pudłowska. O wynikach dochodzeń zechce Pan Starosta P. Nacz. Urz. Śled. zawiadomić Urząd Wojewódzki. Za Wojewodę KILJAN RADCA.

Nr. BP. 12[433]35

Sokal, dnia 7 listopada 1935.

Starostwo powiatowe podaje

do wiadomości, celem zbadania czy w. w. nie przebywa na terenie gminy i doniesienia o wyniku.

L. 2968

Sokal, dnia 13 listopada 1935. Do Zarządu Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń w powiecie.

Wydział Powiatowy w Sokalu urzęduje w dniu 21 listopada br. w Krystynopolu w Domu Ludowym, 22 listopada br. w Skomarochach w Zarządzie gminnym i 23 listopada br. w Warężu mieście w Zarządzie gminnym kurs 1-no dniowy przedkonkursowy dla zespołów samodzielnych gospodarzy i gospodyń. Wszyscy Członkowie (kinie) winni bezwarunkowo wziąć udział w kursie przedkonkursowym, gdyż inaczej nie będą mogli należeć do zespołu konkursowego.

Do Rejonu Krytynopol, przydziela się następujące Kółka Roln. i Kół Gospodyń: Nowy Dwór, Ostrów, Komarów, Wolica Komar., Wolica osada, Gruszów, Zawonie, Madziarki i Żabcze mur.

Do Rejonu Skomarochy: Ilkowie, Skomorochy, Waławka, Rumosz, Świtarzów, Stanisławówka, Rawszczyszna, Rulikówka i Ulwówek.

Do Rejonu Waręż: Sulimów wieś i kol., Waręż wieś, Polanka, Leszczków, Łubów, Hatowice, Uhrynów i Wojstawice.

Wykłady rozpoczynają się o godz. 9-tej rano z przerwą 1 godz. na obiad i trwają do godz. 17-tej. Na kursie prowadzone będą prócz tematów konkursowych ćwiczenia z przeróbki lnu i konopi. Na kurs przybędą prelegenci z Izby Roln.

Uczestnicy kursu (zespołu konk.) wezmą ze sobą skromny posiłek. Wzywamy do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w kursie a Zarządy Kółek i Kół Gosp., czynimy odpowiedzialnymi za należyte obesłanie kursu. Ponadto Zarządy Kółek roln. i K. G. podadzą odwrotnie spis uczestników mających brać udział w kursie pocztą lub osobiście do Pow. Instruktoratu Rolnego w Sokalu.

W. KOSTOŁOWSKI
STAROSTA POWIATOWY.